

Sygn. akt II Ca 411/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
Sędziowie	SSO Adam Bojko (spr.) SSR del. Bartłomiej Biegański
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa E. K.

przeciwko S. S.

o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 18 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 1637/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda E. K. na rzecz pozwanego S. S. kwotę 1.800 ( jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Adam Bojko  
SSR Bartłomiej Biegański

Sygn. akt II Ca 411/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. K. przeciwko S. S. o zwolnienie zajętych przedmiotów od egzekucji oddalił powództwo, zasądził od powoda E. K. na rzecz pozwanego S. S. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nie obciążył stron nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 5 czerwca 2014 r. z wniosku wierzyciela S. S., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim – A. B. (1) – D. wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi D. K., sygn. akt Km 1853/14, celem wyegzekwowania należności stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 26 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 196607/14.

W toku postępowania egzekucyjnego, w dniu 17 lipca 2014 r. Komornik Sądowy dokonał zajęcia ruchomości dłużnika w postaci: udziału 51 % w prawie własności samochodu marki M. (...) rok prod. 2009 o nr rej. (...), pilarki poprzeczno – wzdłużnej (...) wraz z wyposażeniem, okleiniarki do płyt marki H. rok prod. 2004 oraz wiertarki wielowrzecionowej rok prod. 2013. Obecny podczas czynności dłużnik oświadczył do protokołu zajęcia, iż właścicielem samochodu marki M. (...) jest (...) Bank (...) S.A. we W., zaś z okleiniarki do płyt oraz wiertarki wielowrzecionowej korzysta na podstawie umowy leasingu, zawartej z (...) S.A. z siedzibą we (...) S.A. we W.. O prawach innych osób do zajętych ruchomości dłużnik nie wspominał.

W dniu 6 sierpnia 2014 r. Komornik Sądowy – A. D. dokonała zajęcia dalszych ruchomości dłużnika D. K.: samochodu V. kombi rok prod. 2000 nr rej. (...), biurka narożnego w białej okleinie, urządzenia wielofunkcyjnego (...), monitora (...), komputera stacjonarnego, fotela biurowego w kolorze jasnym, foteli z eko skóry koloru białego, wentylatora R., głośników L., skutera elektrycznego R., podkaszarki spalinowej S., pilarki ręcznej F., wkrętarki akumulatorowej M., wkrętarki akumulatorowej B., okleiniarki J., frezarki F., szlifierki F., zglębiarki F., odkurzacza do szlifierki F., kompresora F., pieca CO na węgiel i miał oraz myjki ciśnieniowej K.. Obecny podczas tej czynności dłużnik oświadczył, iż właścicielem samochodu marki V. (...) jest (...) Bank S.A. w W.. I tym razem D. K. nie wspominał o prawach do zajętych ruchomości przysługujących E. K..

Na wniosek leasingodawców, postanowieniami z dnia 31 lipca 2014 r., 7 sierpnia 2014 r., 20 sierpnia 2014 r. i 26 sierpnia 2014 r. Komornik Sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne z: wiertarki wielowrzecionowej(...), samochodu marki M. (...) nr rej. (...), okleiniarki prostoliniowej (...) oraz udziału 49/100 części z prawa własności samochodu marki V. (...) rok prod. 2000 nr rej. (...).

Wiertarka wielowrzecionowa (...) 27 nabyta została przez leasingodawcę od dostawcy - P. Ł. w dniu 6 listopada 2013 r., a następnie wydana została dłużnikowi D. K. do korzystania na podstawie protokołu zdawczo - odbiorczego z dnia 13 listopada 2013 r.

Zajęte ruchomości do dnia dzisiejszego nie zostały sprzedane w toku postępowania egzekucyjnego.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że zgodnie z art. 841 § 1 K.p.c. osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Ponadto według art. 841 § 3 k.p.c. powództwo można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa, chyba że inny termin jest przewidziany w przepisach odrębnych.

W pierwszej kolejności Sądu pierwszej instancji podniósł, że powództwo było bezprzedmiotowe w zakresie zwolnienia od egzekucji wiertarki wielowrzecionowej (...) nr fabryczny(...) rok prod. 2013 r., samochodu marki M. (...) nr rej. (...) oraz udziału 49/100 części w prawie własności samochodu marki V. (...) rok prod. 2000 nr rej. (...), albowiem Komornik Sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne z powyższych ruchomości, co spowodowało odpadnięcie przesłanki materialnoprawnej powództwa interwencyjnego.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód nie wykazał zachowania terminu do wystąpienia z powództwem ekscydencyjnym, a po upływie tego terminu, jego roszczenie procesowe wygasło i nie może być dochodzone przed Sądem. Twierdzenie powoda, że o zajęciu spornych ruchomości dowiedział się podczas rozmowy z dłużnikiem w dniu 13 listopada 2014 r. nie zostało udowodnione. Powód nie przedstawił bowiem żadnych dowodów w celu wykazania tej okoliczności. W szczególności nie stawił się na rozprawie w dniu 15 lutego 2015 r., na którą został wezwany do obowiązkowego osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania. Natomiast dłużnik D. K. przesłuchany

w charakterze świadka nie potwierdził wersji wydarzeń przedstawionej przez powoda, oświadczając, iż „nie pamięta w jaki sposób ojciec dowiedział się o zajęciu komorniczym”.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód E. K. nie wykazał również, że zajęcie ruchomości narusza jego prawa. Swoje prawa do zajętych ruchomości wywodził bowiem z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zawartej — rzekomo — w dniu 4 listopada 2013 r. z dłużnikiem, będącym jego synem. Umowa ta miała zabezpieczać pożyczkę udzieloną dłużnikowi w dniu 4 listopada 2013 r. w wysokości 15 500 zł, płatną do dnia 4 listopada 2019 r. w miesięcznych ratach po 278 zł każda. Sąd Rejonowy podkreślił, że dowody w postaci umów cywilnoprawnych, stanowią dokumenty prywatne, które w myśl art. 245 K.p.c. są potwierdzeniem tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie tam zawarte i podlegają ocenie zgodnie z art. 233 § 1 K.p.c. Ich formalna moc dowodowa nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia, jak również datę sporządzenia dokumentu oraz treść inkorporowanej w nim czynności prawnej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód, na którym spoczywał w tym względzie ciężar dowodu, nie udowodnił, iż załączony do akt sprawy dokument prywatny w postaci umowy „przewłaszczenia na zabezpieczenie”, dokumentuje czynność cywilnoprawną zawartą dnia 4 listopada 2013 r. Dokonując oceny powyższego dokumentu w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 K.p.c.) Sąd ten wskazał na następujące argumenty. Po pierwsze, fakt zawarcia przedmiotowej umowy przed dniem wniesienia pozwu do Sądu nie został odnotowany w żadnym dokumencie urzędowym. W szczególności strony nie zgłosiły pożyczki do opodatkowania do Urzędu Skarbowego w T.. Również dłużnik podczas czynności zajęcia, nie poinformował Komornika o zawarciu umowy z powodem, mimo, iż do protokołu zajęcia skrupulatnie zgłosił prawa innych osób wynikające z umów leasingu i przewłaszczenia na zabezpieczenie. W świetle tych ustaleń, trudno zrozumieć, dlaczego dłużnik — dwukrotnie w dniu 17 lipca oraz w dniu 6 sierpnia 2014 r. - pominął prawa swego ojca E. K. do zajętych ruchomości, tym bardziej, iż do roku 2019 r. gwarantować one miały dłużnikowi niezakłócone korzystanie w przedmiotów wyposażenia warsztatu. Po drugie wskazana w umowie data jej zawarcia budzi uzasadnione wątpliwości. Dostrzec należy bowiem, iż w dokumencie umowy z dnia 4 listopada 2013 r. strony wyszczególniły wiertarkę wielowrzecionową (dłużnik dysponował tylko jednym urządzeniem tego typu), gdy tymczasem - jak wynika z poczynionych ustaleń - wiertarka wielowrzecionowa (...) 27 nr fabryczny (...), rok prod. 2013 r. nabyta została przez leasingodawcę od dostawcy - P. Ł. w dniu 6 listopada 2013 r., a następnie wydana została dłużnikowi D. K. do korzystania na podstawie protokołu zdawczo — odbiorczego w dniu 13 listopada 2013 r. (k. 69-70 akt sprawy Km 1853/14). Skoro zatem powyższe urządzenie nabyte zostało od producenta dopiero w dniu 6 listopada 2013 r., to nie jest możliwe aby już w dniu 4 listopada 2013 r. jego własność i posiadanie przeniesione zostało na rzecz powoda. Po trzecie zeznania świadka D. K. - strony rzekomej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia - nie zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Pomijając sposób formułowania twierdzeń na rozprawie w dniu 23 grudnia 2015 r. oraz kwestię objęcia umową wiertarki wielowrzecionowej, świadek D. K. nie potrafił przytoczyć zapisów przedmiotowej umowy (kwoty pożyczki, terminu spłaty, miesięcznych rat, oprocentowania). Mało tego, w sposób sprzeczny z treścią dokumentu umowy zeznał, iż umowa przewłaszczenia zabezpieczać miała kilka udzielonych mu wcześniej pożyczek (nie pamiętał w jakiej wysokości), zawarta została na okres kilku miesięcy i spłacona zostać miała jednorazowo. W ocenie Sądu, świadek D. K. nie wyjaśnił również w sposób racjonalny i logiczny, dlaczego w dokumencie umowy z dnia 4 listopada 2013 r. strony wymieniły wiertarkę wielowrzecionową, której odbiór dłużnik pokwitował dopiero w dniu 13 listopada 2013 r. W szczególności, jako nieprzekonywujące Sąd poczytał twierdzenia tegoż świadka, jakoby w dniu 4 listopada 2013 r. wiertarka wielowrzecionową znajdowała się w jego warsztacie, oczekując na przeszkolenie z obsługi, skoro urządzenie to nabyte zostało od producenta w dniu 6 listopada 2013 r. Dodać należy, iż wbrew twierdzeniom świadka D. K., protokół zdawczo — odbiorczy z dnia 13 listopada 2013 r. nie wspomina o szkoleniu dłużnika, ale wprost wskazuje na objęcie powyższego urządzenia w posiadanie dopiero z dniem 13 listopada 2013 r. Na powyższe nakłada się okoliczność, iż D. K., jako syn powoda i dłużnik egzekwowany, zainteresowany był niewątpliwie wynikiem niniejszego postępowania, stąd też nic może być on uznany za obiektywne źródło dowodowe.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom i zapewnieniom powoda, brak było podstaw do ustalenia faktu zawarcia w dniu 4 listopada 2013 r. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zajętych ruchomości.

W efekcie, dokonując oceny żądania pozwu na podstawie i w granicach wywiedzionych zarzutów (art. 843 § 3 K.p.c.), Sąd nie stwierdził naruszenia praw powoda.

Na marginesie rozważań Sąd Rejonowy podniósł, że ewentualne późniejsze podpisanie przedmiotowej umowy na potrzeby toczącego się postępowania egzekucyjnego, pomijając kwestię wady oświadczenia woli w postaci pozorności (art. 83 K.p.c.), nie mogło wywrzeć oczekiwanych skutków prawnych, z uwagi na treść art. 848 K.p.c., zgodnie z którym rozporządzenie ruchomościami dokonane po zajęciu nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania egzekucyjnego. Powód nie mógłby skorzystać jednocześnie z ochrony przewidzianej w art. 169 § 1 K.c., albowiem sporne ruchomości nie zostały mu wydane. Przedstawione okoliczności, jako nie powołane w pozwie i objęte prekluzją materiału procesowego (art. 843 § 3 K.p.c.) pozostawały jednak poza granicami przedmiotowymi skargi.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał przepisy art. 98 § 1 i 3 K.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód skarżąc go w zakresie rozstrzygnięć o oddaleniu powództwa i zasądzeniu od niego na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec dokonania dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka D. K. oraz dokumentom w postaci umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie ruchomości co do przysługiwania powodowi prawa własności przedmiotowych ruchomości;

b. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k. c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wobec oddalenia powództwa w sytuacji, gdy powód udowodnił - po myśli tych przepisów - swoje roszczenie co do zasady jak i co do wysokości;

c. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w sprawie niniejszej winny mieć zastosowanie ogólne zasady orzekania o kosztach postępowania, a nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od obciążenia powoda kosztami postępowania;

2. sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec bezpodstawnego ustalenia, że powód nie jest właścicielem przedmiotowych ruchomości.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wnosił o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany S. S. w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Jak przyjęto w orzecznictwie sąd ma w związku z tym obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie, to jest na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Sąd powinien dokonać oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (postanowienie SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyrok SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382).

Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Strona posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi powinna wykazać przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie jej kryteriów to jest logicznego (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowego (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz psychologicznego (subiektywny), związany z osobowością sędziego, na który ma wpływ świadomość prawna sędziego, jego kultura prawna oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Jeżeli przy tym z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie pomijając żadnego z nich, a wnioski jakie wyprowadził z analizy materiału dowodowego są spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto przekonująco uzasadnione. Na tej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, których skarżący nie zdołał skutecznie zakwestionować w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że załączona do pozwu umowa przewłaszczenia zawarta między powodem i dłużnikiem jest dokumentem prywatnym, w konsekwencji zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi wyłącznie dowód tego, że powód i dłużnik złożyli oświadczenia zawarte w tym dokumencie. Wynikające z tego przepisu domniemanie autentyczności (prawdziwości) dokumentu prywatnego nie obejmuje okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, jak również kwestii zgodności oświadczenia z prawdą, a także ważności lub skuteczności oświadczeń złożonych w dokumencie prywatnym. W tym zakresie dokument prywatny stanowi przedmiot swobodnej oceny dowodu w ramach zebranego materiału dowodowego. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (por. wyrok SN z 2.4.2008 r., III CSK 299/07, Legalis).

Sąd pierwszej instancji trafnie zatem przyjął, że dokument obejmujący umowę przewłaszczenia zajętych ruchomości, nie korzysta z domniemania prawdziwości w zakresie daty jej zawarcia. W konsekwencji w tym zakresie dokument ten podlegał ocenie jak każdy inny dowód w sprawie, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty apelacji dotyczące przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny wiarygodności powyższego dokumentu są nieuzasadnione.

Umowa pożyczki zawarta przez powoda i dłużnika wywoływała skutki podatkowe. Podlegała bowiem podatkowi od czynności cywilnoprawnych (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit b ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1150). Ze skarżącym można się zgodzić jedynie w zakresie w jaki wywodzi, że sam fakt nie zgłoszenia umowy pożyczki do opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych, nie wyklucza, że umowa przewłaszczenia zajętych ruchomości, mająca zabezpieczać zwrot pożyczki, została zawarta w dacie wskazanej w dokumencie umowy przewłaszczenia.

Sąd pierwszej instancji powołał jednak szereg dalszych trafnych argumentów podważających wiarygodność dokumentu umowy w części obejmującej datę dokonania czynności.

Przede wszystkim w umowie przewłaszczenia wymieniono wiertarkę wielowrzecionową, która została nabyta przez leasingodawcę od dostawcy w dniu 6 listopada 2013 r. i wydana dłużnikowi w dniu 13 listopada 2013 r. Odmiernym zeznania dłużnika D. K., Sąd Rejonowy trafnie odmówił wiary, a swoją ocenę w tym zakresie przekonująco uzasadnił. W apelacji z kolei nie zawarto jakichkolwiek argumentów podważających tę ocenę.

W związku z powyższym umowa przewłaszczenia nie mogła być zawarta we wskazanej w niej dacie 4 listopada 2013 r.

Dodatkowo dłużnik podczas czynności zajęcia przewłaszczonych ruchomości w dniach 17 lipca 2014 r. i 6 sierpnia 2014 r. nie wymienił powoda jako ich właściciela, mimo, że szczegółowo zgłosił prawa innych osób do niektórych ruchomości wynikające z umów leasingu i przewłaszczenia na zabezpieczenie. Przyczyną takiego postępowania dłużnika nie mógł być konflikt rodzinny z powodem, albowiem dłużnik zeznając w charakterze świadka nie powoływał się na taką przyczynę. Twierdził natomiast, że nie poinformował komornika o przewłaszczeniu ruchomości na rzecz ojca, ponieważ nie był o to pytany. Wiarygodność stwierdzenia dłużnika budzi przy tym uzasadnione wątpliwości. Jeżeli bowiem dłużnik wymienił leasingodawców, którym przysługiwały prawa do zajętych ruchomości, oczywistym jest, że został o to zapytany, względnie miał wiedzę, że należy komornikowi ujawnić tego rodzaju okoliczność.

Sąd pierwszej instancji nadał również właściwe znaczenie zeznaniom dłużnika D. K., który nie potrafił przytoczyć postanowień umowy, w tym kwoty pożyczki, terminu jej spłaty, miesięcznych rat, wysokości oprocentowania. Dodatkowo w sposób sprzeczny z treścią dokumentu umowy, zeznał, że umowa przewłaszczenia miała zabezpieczać kilka udzielonych mu wcześniej pożyczek, których wysokości nie pamiętał.

Celnie również Sąd Rejonowy odwołał się do bliskiego pokrewieństwa łączącego świadka D. K. z powodem, a nadto statusu świadka jako dłużnika egzekwowanego, albowiem w świetle tych okoliczności świadek niewątpliwie był zainteresowany korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem procesu, co mogło mieć wpływ na treść jego zeznań.

Ponieważ skarżący nie przedstawił argumentów wskazujących na niespójność i błędy logiczne przeprowadzonej oceny dowodów bądź też jej sprzeczność z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 15.2.2008 r., I CSK 426/07, Legalis). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyr. SN z 7.11.2007 r., II CSK 293/07, Legalis). W konsekwencji sąd nie może naruszyć tego przepisu, za wyjątkiem sytuacji niedopuszczenia dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody (por.

wyrok SN z 6.7.2005 r., III CK 3/05, Legalis; wyro SN z 14.3.2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, Nr 11, poz. 123), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Nietrafnie również zarzucono w apelacji naruszenie przepisu art. 6 k.c. Naruszenie zasad rozkładu ciężaru dowodu przez sąd orzekający ma miejsce, gdy sąd ten przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne albo wiąże negatywne skutki z nieprzeprowadzeniem dowodu dla strony, która nie była obciążona przeprowadzeniem tego dowodu. W orzecznictwie naruszenie zasad rozkładu ciężaru dowodu kwalifikowane jest jako naruszenie prawa materialnego (por. wyrok SN z 15.3.2012 r., I CSK 345/11, Legalis). Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że ciężar udowodnienia faktów istotnych dla zastosowania przepisu art. 841 § 1 k.p.c. spoczywał na powodzie, czego powód nie kwestionuje w apelacji. Uznanie natomiast przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione istotnych dla sprawy okoliczności, jest kwestią oceny dowodów, a nie zasad rozkładu ich ciężaru. Zarzut niewłaściwej oceny przez sąd dowodów nie jest zarzutem naruszenia art. 6 k.c., ale przepisów k.p.c. (por. wyrok SN z 29.4.2011 r., I CSK 517/10, Legalis).

Całkowicie bezpodstawny okazał się również zarzut sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału. Wbrew temu zarzutowi Sąd nie poczynił ustalenia, że powód nie jest właścicielem przedmiotowych nieruchomości. Sąd wskazał jedynie, że w wyniku oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, brak było podstaw do ustalenia faktu zawarcia umowy przewłaszczenia zajętych ruchomości w dniu 4 listopada 2013 r.

Powód nie zaferował jednocześnie dowodów pozwalających ustalić, że do przewłaszczenia ruchomości doszło w jakiegokolwiek innej dacie poprzedzającej ich zajęcie, a tym samym nie wykazał, że zajęcie ruchomości naruszało jego prawa. W konsekwencji nie przysługuje mu roszczenie o zwolnienie zajętych przedmiotów od egzekucji, a wniesione powództwo podlegało oddaleniu.

Na marginesie podnieść należy, że nie było podstaw do przyjęcia, że powód uchybił terminowi prekluzyjnemu do wniesienia powództwa określonego w art. 841 § 3 k.p.c. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala bowiem ustalić, że powód dowiedział się o zajęciu ruchomości ponad miesiąc przed wniesieniem powództwa. Konstatacja ta nie ma jednak wpływu na wynik postępowania, albowiem powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn wskazanych wyżej.

Nietrafny był również zarzut naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten odwołuje się do zasady słuszności będącej wyjątkiem od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i dlatego nie podlega wykładni rozszerzającej. Może mieć zastosowanie tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu tych okoliczności zalicza się charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu, np. nieuwzględnienie roszczenia ze stosunku pracy z powodu prekluzji (por. wyrok SN z 5.12.1967 r., III PRN 78/67, OSNCP 1968, Nr 11, poz. 185), wygórowane żądania o zadośćuczynienie, którego określenie zależy od oceny sądu, a powodowie są subiektywnie przekonani o jego zasadności, żądanie przez spadkobiercę właściciela książeczki PKO na okaziciela wypłaty motywowanej nieznajomością hasła (postanowienie SN z 9.10.1967 r., I CR 81/67, OSNCP 1968, Nr 4, poz. 72, z glosą A. Ohanowicza, NP 1969, Nr 7, s. 1226), wyjątkowo ciężką sytuacją strony przegrywającej (por. wyrok SN z 17.11.1972 r., I PR 423/72, OSNCP 1973, Nr 7–8, poz. 138), oddalenie roszczeń powoda na podstawie art. 5 k.c.

W niniejszej sprawie nie występują żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstąpienie od ogólnych zasad ponoszenia kosztów procesu. Samo częściowe zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych nie zwalnia go z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) i nie oznacza, że powód znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Subiektywne przekonanie powoda o zasadności zgłoszonego roszczenia również nie może stanowić podstawy zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Zgłoszone przez powoda roszczenie nie miało charakteru pieniężnego i nie zostało uznane za wygórowane. Przedmiotem sporu nie była wysokość roszczenia, ale jego zasada. Subiektywne przekonanie powoda o zasadności swojego roszczenia, nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku, albowiem takie przekonanie ma z reguły każdy powód. W konsekwencji

przepis art. 102 k.p.c. należałoby stosować w każdym przypadku oddalenia powództwa, co z oczywistych względów byłoby sprzeczne z wyjątkowym charakterem tej regulacji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 k.p.c. Ponieważ powód jest stroną przegrywającą proces w drugiej instancji, miał obowiązek zwrócić pozwanemu koszty procesu poniesione w postępowaniu apelacyjnym, które obejmują wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1 800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Adam Bojko Dariusz Mizera Bartłomiej Biegański